

## Co jest prawdą

## Wezwania — czy przykra rzeczywistość?

(J. W.) Już za dwa dni rozegra się najważniejszy akt wyborów do Sejmu. Bo przecież punkt ciężkości leży nie w głosowaniu obywateli uprawnionych, ale w kolegiach wyborczych, które wysuną kandydatów. To też niedziela ostatnia obfitowała w podniosłe wezwania, szumne rezolucje wzywające do zjednoczenia pod hasłem wyborów. Ale po święcie nadchodzi szare dni, a z nimi — jak pisze „Kurier Polski” — dyblemat.

## FRAZESY I RZECZYWISTOŚĆ

Albo prawdą są wezwania i zapowiedzi, albo prawdą jest rzeczywistość.

wistość porządkowa. Bo rzeczywistość przeczy głośnym frazesom ozonowym.

Rozpisanie nowych wyborów do Izby Ustawodawczej nie zamknęło przelotu, ono je na serlo rozpoczęło. Samozachowawczy instynkt społeczny mówi, że trzeba je skończyć: ze wszystkich stron rozlegają się wołania o kompromis i stabilizację.

## APATIA CZY NIEWIARA?

„Czas” także pesymistycznie ocenia obecną sytuację, widząc, że społeczeństwo nie wierzy, aby wybory przyniosły jakikolwiek skutek.

Otóż tę apatię polityczną społeczeństwa należy uznać za zło niemal niemiennie od rozpłytkowania. Bo przecie państwo budować musiny wszyscy. Budowa państwa to nie tylko praca rządu i aparatu administracyjnego. Każdy obywatel się do niej przyczynia. Rząd jest tylko koordynatorem prac społeczeństwa, które znów ze swej strony kontroluje działalność rządu za pomocą parlamentu.

Gdy obywatele przestają zajmować się polityką, gdy zobojętniają na sprawy publiczne, rząd straci wyprowadzić kontrolę, często niewygodną, ale straci też kontakt ze społeczeństwem. A wówczas praca jego nie będzie miała tej podbudowy społecznej, która jest niezbędna, aby ta praca była owocna. Podkreślaliśmy już, że w trudnych dniach społeczeństwo polskie wykazało swą wysoką wartość i dzielność do wysiłku, a nawet entuzjazmu, ale współpracę społeczeństwa zyska ten, kto będzie naprawdę dążył do głębokich zmian w naszym ustroju społecznym, zmian których potrzebę wyraża polskie społeczeństwo. Posunięcia mające na celu taktykę chwilową, spotkają się zawsze z nieufnością społeczeństwa.

## NIESMACZNA REKLAMA

Bo czyż nie może budzić obrzydzenia takie wykorzystywanie sukcesu całego narodu, dla grupy czonowej jak to robi „Dziennik Polski”.

Te prawdę o łączności państwa na terenie międzynarodowym z wewnętrzną siłą kraju, musimy sobie uświadomić w przededniu wyborów do Sejmu i Senatu. O Co więcej, przyszły Sejm i Senat muszą stać się ośrodkami tworzenia pracy w kierunku ustawowej realizacji programu Obozu Zjednoczenia Narodowego, muszą przeprowadzić ustawową przebudowę organizacji

państwa polskiego — organizacji o partej o wielkie dzieło Konstytucji kwietniowej.

Chyba to dość wymowna reklama, gorliwych młodo - sanatorów.

## AMNESTIA

Choć ukryta i skromna, ale jakże przejrzysta aluzja w sprawie powrotu emigrantów politycznych znajdujemy w artykule Zygmunta Nowakowskiego w „IKC”.

Ogłosimy dla nich amnestię, zapomnijmy krzywd, a może w ślad za tą amnestią przyjdzie druga, totalna, więc ta, na którą czekamy oddawna. Obejmie ona pewnych rodaków, żyjących na bardzo głębokim Zaolziu, bo w samych Czechach.

## DZIEŃ W POLITYCE

## ZAKAZANE ZEBRANIA I ZJAZDY

W niedzielę miało się odbyć na terenie całej Polski szereg zebrań Str. Nar. Tymczasem władze administracyjne zakazały w kilku miejscowościach odbycia tych zebrań. M. in. nie odbył się więc w Poznaniu. Zakazany został także zjazd powiatowego Obozu Wschepolskiego w Kościanie. Jak wiadomo organizacja ta powstała na terenach, gdzie zostało rozwiązane Stronnictwo Narodowe.

## STAROSTWIE W MUNDURACH?

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych był podobno rozpatrywany projekt umundurzenia starostów, niektórych urzędników wojewódzkich oraz urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Mundury te mają podobno odznaczać się zdecydowanymi barwami, oraz posiadać odznaczenia stopni służbowych.

## WYKLUCZENIA

ZE STRONNICTWA LUDOWEGO. Zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Zawierciu wykluczył w tych dniach ze Stronnictwa Ludowego dwóch działaczy Konstantego Szara i Stefana Szara z Niegowoniczek za działalność na szkodę Stronnictwa Ludowego.

ODROCZENIE KONGRESU. Wyznaczony na 9 bm. do Warszawy kongres Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego został odroczony na dzień 16 października.

KONSULAT GENERALNY R. P. W BRATISLAWIE. Konsul R. P. w Bratisławie podniesiony został do godności konsula generalnego.

ZNAMIENNA KONFISKATA. Październikowy zeszyt „Przeglądu Powszechnego”, wydawanego przez Jezuitów został skonfiskowany. Powodem konfiskaty był artykuł naczelno publicysty tego pisma ks. Kosibowicza omawiający sprawy wyborcze.

NATŁOK KANDYDATÓW. Na teren Warszawy przybyło w ciągu ostatnich dni szereg pseudokandydatów poselskich, którzy ubiegają się o audyencje i posuchania u szefów stronnictw. Najwięcej kłopotu ma w tym względzie O. Z. N.

## 13-ka zadecyduje

## o składzie Sejmu

(Dokończenie ze strony 1-ej)

będą one trzymały się na drugim planie. Płk. Sławek zdaje się nie będzie kandydować, obawiając się widocznie, że nie zdoła się przodostać przez zbyt wąskie dla niego oczka sieci wyborczej przez niego samego stworzonej. Gdyby kandydował to z Warszawy. Płk. Koc ma podobno wejść z nominacji Prez. Rzpłitej do Sejmu. Płk. Miedziński, jak już pisaliśmy wyżej ma kandydować z Warszawy. Marszałek Prystor, ma również wejść do Sejmu.

## DUCHOWIEŃSTWO

Są czynione starania, aby skłonić do kandydowania, szereg księży. Wymienia się tu ks. Padacza, oznaczonego Krzyżem Walecznych ks. Hilchena, ks. Ferdynanda Machaya, ks. Lubelskiego, który nie należy do Ozonu, ale ma szansę. Wyboru. Do Sejmu mieliby wejść ks. prałat Bliński z Liskowa i ks. prof. Wójcicki.

## WILNO

Najbardziej zaniepokojony jest Ozon wileński. Chcąc zapobiec niemu wygodnym dla siebie kandydatom gen. Żeligowskiego, p. Prystrowej i ewentualnie redaktora Cata Mackiewicza, sfabrykował aż 39 pięćsetek, aby pomnożyć ilość posiadanych przez siebie delegatów do kolegów wyborczych.

## MŁODZI NARODOWCY

Z grupy dawnych młodych na-

## Wojujący bezbożnicy

MOSKWA, 10. 10. Liczne grupy, wchodzące w skład „wojujących bezbożników”, przechodzą obecnie specjalne kursy przysposobienia wojskowego celem nauczenia się jak należy obchodzić się z różnego rodzaju bronią, karabinami maszynowymi, jak rzucać ręczne granaty i bomby i t. p. Jak w związku z tym oświadcza przywódcy, na wypadek wojny wojujący bezbożnicy będą mieli sposobność udowodnić, że są „godni tego tytułu”.

Witając Śląsk Zaolzański w ramach Rzeczypospolitej trzeba przytoczyć kilkanaście ciekawych zestawień statystycznych ilustrujących stosunki ludnościowe i gospodarcze na Zaolziu.

## LUDNOŚĆ

Według danych statystyki austriackiej i czechosłowackiej, ludność Śląska Zaolzańskiego bardzo szybko wzrastała. Gdy się weźmie pod uwagę dane cyfrowe dwóch politycznych powiatów: cieszyńskiego i fryszackiego, ludność tych powiatów wynosiła w r. 1880 — 95.857, 1890 — 108.959, 1900 — 148.386, 1910 — 184.001, 1921 — 203.503, 1930 — 227.399.

Szczególnie silny wzrost wykazał powiat fryszacki, gdyż z 45.771 osób w roku 1880 wzrósł do 142.065 osób w 1930 r. Powiat cieszyński z 50.086 — do 85.334. Szczególnie silny przyrost wykazuje Karwina z 5.488 do 22.317, Orłowa z 2.955 do 10.040, Sucha średnia z 860 do 4.783, Kierlicko Górne z 1.452 do 10.554, Trzy-

nec z 1.792 do 6.128, Rychwałd z 2.663 do 7.190.

Dość ciekawie przedstawia się statystyka ruchu ludności. Ogółem w latach od 1870 — 1930, a więc na przestrzeni 60 lat, liczba ludności państwowej wyniosła ogółem 118.453 osób. Do roku 1914 włącznie liczba ta wyniosła 35.417, od 1915 do 1919 — 9.671 osób. Po zagarnięciu Śląska przez Czechosłowację, a więc od 1920 do 1930 r. liczba gwałtownie wzrosła, gdyż osiąga 79.285 osób.

## ANALFABETYZM

Opierając się na danych statystyki czechosłowackiej (spis ludności z dnia 1.12 1930 r.), ludność powiatów cieszyńskiego i fryszackiego w wieku 10 lat i więcej wynosiła 177.836 osób. Z tych umiało czytać i pisać 173.844, umiało tylko czytać 955, nie umiało ani czytać ani pisać 3.307 osób.

## STRUKTURA I PRODUKCJA ROLNA

Jak wynika z danych statystycznych, otrzymujemy na Śląsku Zaolzańskim 30.845 gospodarstw

rolnych o przestrzeni 50.212,5 ha użytków rolnych, z czego 36.454,4 ha gruntów rolnych, 3.772,8 ha łąk, 9.032,7 ha pastwisk (Nieużytków 2.604,9 ha). Największą ilość gospodarstw stanowią gospodarstwa od 0,1 do 0,5, na których znajduje się 10.937, następnie 6.168 gospodarstw wynoszących od 0,1 ha dalej; od 1 do 2 ha — 2.416, od 2 do 5 ha — 3.716, od 5 do 10 ha — 3.512; od 10 do 20 ha — 1.451; od 20 do 30 ha — 670; od 30 do 50 — 44; od 50 do 100 — 23; ponad 100 — 42.

Według stanu z dnia 1.12 1930 roku na Śląsku Zaolzańskim było 3.838 koni, 29.553 bydła rogatego (w tym 19.381 krów dojnych) 35.949 trzody chlewnej i 1.659 owiec.

Dane statystyczne z 1930 r. wykazują, że na Śląsku Zaolzańskim uprawiano pszenicę na 3.270, ha, żyta 6.339,7 ha, jęczmienia 1.376,1 ha, owsa 6.868,4 ha, ziemniaków 7.221,1 ha.

ZAKŁADY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ. Na Śląsku Zaolzańskim istnieje 10 zakładów wodociągowych, 2 gazownie oraz 5 elektrowni.

## Odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego są nierozdzieloną częścią Rzplitej Polskiej

## Dekret Prezydenta R. P.

W niedzielę, dn. 9 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, poświęcone zagadnieniom prawnym, związanym z przejęciem odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego.

W pierwszym rzędzie przyjęto projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o zjednoczeniu odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzeczpospolitą Polską, a następnie projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie.

Projekt dekretu o zjednoczeniu ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzeczpospolitą Polską brzmi:

Art. 1. Odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego są nierozdzieloną częścią Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 2. Ziemie odzyskane otrzymują wspólną organizację władz.

Art. 3. Ziemie odzyskane wchodzą w skład województwa śląskiego. Na ziemie te rozciąga się moc obowiązująca ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny województwa śląskiego. Do cza-

su przeprowadzenia wyborów, ziemie odzyskane reprezentować będą w sejmie śląskim czterej posłowie powołani przez Prezydenta Rzplitej.

Art. 4. Przepisy obowiązujące dotychczas na ziemiach odzyskanych należy stosować z uwzględnieniem nowego stanu prawnego.

Art. 5. Wykonanie dekretu niniejszego porucza się prezesowi rady ministrów i ministrom.

Art. 6. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego roz-

ciąga siedemdziesiąt kilka aktów ustawodawczych wraz z późniejszymi zmianami na odzyskane terytoria, przewiduje, że rada ministrów może w drodze rozporządzeń wydawać przepisy przejściowe i uwzględniające, związane z rozciągnięciem powyższych aktów ustawodawczych na te ziemie, postanawia, że stosunki i stanowiska prawne osób pozostałych w służbie państwa na obszarze odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego określają przepisy polskie, wreszcie rozciąga na powyższe terytoria właściwość miejscowego sądu okręgowego w Cieszynie i tworzy Sąd Grodzki w Bolesławcu, Fryszacie i Jabłonkowie.

## Wizyta niemiecka w Turcji zakończona wypadkiem samochodowym

ANKARA, 9. 10. Premier turecki Dzelal Bayar z małżonką wyjechał w sobotę w posiadłości prezydenta Kemala Atatürka przyjechał na cześć ministra gospodarstwa Rzeszy Funka i jego małżonki. W przyjęciu wzięli udział prawie wszyscy ministrowie tureccy.

Po przyjęciu odbyła się wycieczka. Podczas przejazdu samochodem małżonka min. Funka uległa wypadkowi samochodowemu. Wiozący ją wóz wyrzucił się. Wskutek wypadku pani Funk uległa lekkim obrażeniom.

## Przed rokowaniami w sprawie Spisza i Orawy

## Polska żąda tylko polskich ziem

## i dlatego może zgodzić się na ugodę

Nota rządu polskiego, przyjęta bez zastrzeżeń przez rząd praski w pamiętną sobotę 1 października, przewidywała, poza oddaniem Polsce powiatów cieszyńskiego i fryszackiego, rozpoczęcie bezpośrednich rokowań z rządem praskim w sprawie ustalenia granic okręgów, w których odbędzie się plebiscyt i ustalenia procedury tego plebiscytu.

Rokowania te podjęte zostają już w najbliższych dniach. Polska żąda przeprowadzenia plebiscytu na terenach etnograficznie polskich. Nie chcemy ani jednej gminy słowackiej (w tym miejscowości polskie sąsiadujące ze Słowacją) a jedynie pragniemy przyłączenia czysto polskich.

Według projektu polskiego plebiscyt objąłby następujące obszary:

a) na Spiszu powiaty starowiejski, kieżmarski i starolubowski o łącznym obszarze ok. 1500 km. kw.

b) na Orawie północne części powiatów trzciańskiego i namiestowskiego o obszarze około 750 km. kw.

c) wschodnią część powiatu czadeckiego o obszarze 150 km. kw.

Łącznie teren plebiscytowy za mieszkają całkowicie przez ludność polską liczy 2400 km. kw. obszaru i 120 tys. ludności.

Na terenach tych jak stwierdziliśmy miał odbyć się plebi-

scyt. Dowiadujemy się, że ze strony czeskiej istnieją tendencje nie przedłużania stanu tymczasowego i załatwienia sprawy również tych terenów na drodze porozumienia między rządami, oparte na zasadach etnograficznych.

Dla Polski — wolno sądzić — obie drogi są równie dobre, gdyż wysunęliśmy tu żądania oparte na podstawach ściśle etnograficznych i wynik plebiscytu nie daje pola do jakichkolwiek wątpliwości. Z drugiej strony jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że rząd praski pragnie jaknajbardziej załatwienia kwestii terytorialnych i ustalenia nowych granic Czechosłowacji.